



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

DYREKTOR
BIURA MINISTRA

Warszawa, dnia 20 września 2007 r.

BM-VI-0642-77/07

Pan
Adam Michnik
Redaktor Naczelny
Gazety Wyborczej
ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa

Szanowny Panie Redaktorze,

W związku z publikacją artykułu pt. „Jacek Piechota: chcieli mnie zaszczyć, zniszczyć”, który ukazał się w Gazecie Wyborczej Szczecin, w dniu 11 września br., pragnę uprzejmie zwrócić Pana uwagę na nieetyczne i niezgodne z Prawem prasowym postępowanie dziennikarzy, posługujących się pseudonimami POL i MARC.

Wskazany wyżej artykuł prasowy w całości poświęcono doniesieniom tygodnika Newsweek nt. planów zatrzymania posła SLD Jacka Piechoty i rzekomych nacisków na śledczych ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości. W tekście zamieszczono szereg wypowiedzi przedstawicieli SLD w tej sprawie, którzy postarali się o ukazanie roli organów wymiaru sprawiedliwości oraz Ministerstwa Sprawiedliwości w jednoznacznie negatywnym świetle. Taki też, jednoznacznie negatywny charakter posiada sam artykuł.

Szczególne staranność i rzetelność dziennikarska, o której mowa w *ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe* (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), jak również w

Dziennikarskim Kodeksie Obyczajowym wymaga, by podejmując kontrowersyjny temat, dziennikarz zgromadził, a następnie zaprezentował Czytelnikom pełną informację. Tym przymiotem można określić jedynie taką informację, która uwzględnia stanowiska obu stron, argumenty zarówno „za”, jak i „przeciw”. W przypadku artykułu pt. „Jacek Picchota: chcieli mnie zastraszyć, zniszczyć” wymóg rzetelności nie został dochowany. Dziennikarze nie tylko nie zwrócili się do Ministerstwa Sprawiedliwości o stanowisko w sprawie, ale także zignorowali powszechnie dostępny komunikat Resortu, który został opublikowany na stronie internetowej Ministerstwa w dniu 9 września 2007 r. (a więc na dwa dni przed publikacją artykułu), odnoszący się w sposób bezpośredni do publikacji Newsweeka. Postępowanie dziennikarzy, które określić należy, jako wysoce nieprofesjonalne, w istocie uniemożliwiło odbiorcom wyrobienie sobie własnego poglądu na prezentowaną sprawę, mogło również wprowadzić ich w błąd, bowiem opierało się na celowym przemieszaniu faktów z komentarzami.

Na zakończenie, pragnę wyrazić przekonanie, iż w przyszłości tego rodzaju zachowania dziennikarzy Gazety Wyborczej należeć będą do zdecydowanej rzadkości.

Z

poważnie,

*Marek Łukaszewicz*Do wiadomości:

Sz. P. Wojciech Jachim

Redaktor Naczelny Gazety Wyborczej Szczecin

ul. Henryka Pobożnego 11

70 – 507 Szczecin